

# Tadeusz Olejnik

---

## Szkolnictwo w Wieluniu w latach 1918-1939

---

Rocznik Wieluński 1, 79-109

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Tadeusz Olejnik*

## SZKOLNICTWO W WIELUNIU W LATACH 1918-1939

Skutki ponad stuletnich rządów zaborczych władz rosyjskich w zakresie szkolnictwa były wręcz katastrofalne. Prowadząc od II połowy XIX wieku intensywną politykę rusyfikacji kraju, zaborca nie przejawiał zainteresowania rozwojem szkolnictwa w Królestwie Polskim. Dla przykładu w Wieluniu, mieście liczącym w 1921 r. ponad 11 tys. mieszkańców, po odzyskaniu niepodległości istniał zaledwie jeden budynek szkolny w miarę dostatecznie przystosowany do celów dydaktycznych. Był to dom Jana Fiszkała przy ul. Krakowskie Przedmieście. Szkoła posiadała tylko 7 sal lekcyjnych, toteż nauka odbywała się na dwie zmiany.

W latach I wojny światowej powstały dwie małe szkółki elementarne. Jedna z nich, kierowana przez Franciszka Przygońskiego, mieściła się w prymitywnych izbach żydowskich domów w obrębie ulic Reformackiej i Niedzielskiej. Druga szkółka (szkoła nr 2), której kierownikiem był Bertram Witt, miała siedzibę w budynku parafii ewangelicko-augsburskiej i zajmowała tylko jedną izbę lekcyjną. Obok istniał cheder dla chłopców

żydowskich, w którym uczono hebrajskiego, talmudu, modlitw i śpiewów religijnych.

W roku szkolnym 1919/1920 szkoły B. Witta i F. Przygońskiego połączone, tworząc nową szkołę z siedzibą w jednopiętrowym domu Jana Fiszkała przy ul. Krakowskie Przedmieście. Część klas umieszczono także na piętrze gmachu popijarskiego przy ul. Królewskiej. Pozostałe dawne cele klasztorne przeznaczono na mieszkania dla nauczycieli. Kierownikiem szkoły mianowano Władysława Jędrzejewskiego.

Wobec ogromnej ciasnoty w wymienionych budynkach szkolnych, w dalszym ciągu użytkowano izby lekcyjne wynajmowane od Żydów w budynku przy ulicach Reformackiej i Niedzielskiej. Sytuacja lokalowa wieluńskiego szkolnictwa była więc bardzo trudna. Rada Miejska, poczynawszy od 1921 r., wywierała ustawiczne naciski na magistrat w sprawie wykupu odpowiedniej działki i rozpoczęcia budowy gmachu szkolnego<sup>1</sup>. Był to jeden z palących problemów wieluńskiego szkolnictwa. O jego randze niech świadczy fakt, że w czerwcu 1923 r. dzieci w wieku szkolnym (7-13 lat)<sup>2</sup> było w Wieluniu 1700. Z tej liczby pobierało naukę w szkołach powszechnych 654, w chederach 584, w domu 105, a 537 dzieci (w tym 230 chrześcijan) w ogóle nie uczęszczało do szkoły<sup>3</sup>.

Jedną z głównych przyczyn pozostawiania tak dużej liczby dzieci poza szkołą były wysokie ceny podręczników szkolnych i materiałów piśmieniowych<sup>4</sup>. Władysław Jędrzejewski, kierownik 5-klasowej męskiej szkoły powszechnej, zalił się na łamach lokalnego tygodnika „Wielunianin”, że Rada Miejska w ogóle mało myśli o tym, „*ażeby szkolnictwo powszechne stanęło na odpowiednim szczeblu rozwoju. Nie mamy tu budynku odpowiedniego*

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe W Łodzi, Oddział w Sieradzu (dalej APŁOS), Akta Miasta Wielunia (dalej AMW), Protokoły Rady Miejskiej 1915 – 1924, sygn. 84. Protokół z 11 VII 1921.

<sup>2</sup> W. Jędrzejewski, *Sprawy szkolne w Wieluniu*, „Wielunianin” nr 7 z 17 VI 1923.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Zeszyt 14. kartkowy kosztował ok. 1000 marek polskich, książka do czytania ok. 15 000 marek polskich.

*dla szkoły, szkoły mieszczą się w lokalach wynajętych wspólnie z innymi mieszkańcami, przeważnie Żydami, a takie lokale są tylko rozsądnymi chorób. Podwórka ciasne i brudne, przesycone nieprzyjemną wonią, na tych dzieci mają urządzić gry, zabawy i robić ćwiczenia gimnastyczne”<sup>5</sup>.*

W roku szkolnym 1925/1926 funkcjonowały w Wieluniu dwie szkoły powszechne: męska (kierownik Władysław Jędrzejewski) i żeńska (kierowniczka Stanisława Nassalska). Do szkół tych uczęszczało 990 dzieci (490 chłopców i 500 dziewcząt). Liczba dzieci uczęszczających do szkół powszechnych zwiększała się nie tylko w wyniku wzrostu liczby mieszkańców miasta, lecz głównie z tej przyczyny, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadziło przymus nauczania. Spowodowało to, że wiele dzieci żydowskich, uczących się dotychczas w chederach i szkołkach prywatnych, z każdym rokiem powiększało liczbę dzieci uczęszczających do publicznych szkół powszechnych. O ile w roku szkolnym 1923/1924 do szkoły żeńskiej uczęszczało zaledwie 10 dziewcząt żydowskich, w roku szkolnym 1924/1925 już 90, to w następnym 1925/1926 liczba ta wzrosła do 150, co stanowiło 30% ogółu dziewcząt w tej szkole i odpowiadało procentowej wielkości liczby mieszkańców Wielunia pochodzenia żydowskiego<sup>6</sup>. Powodowało to oczywiście zagęszczenie szkół ponad wszelką miarę, pogarszało warunki zdrowotne i dydaktyczne uczących się dzieci. *„Brak lokali i ciasnota przechodzi wszelkie wyobrażenie. Dochodzi do tego, że szkoła powszechna wbrew ustawie o powszechnym przymusie nauczania musiała nieraz odmawiać przyjęcia dzieciom w wieku szkolnym. Jest to objaw nienormalny, jest to absurdalna sprzeczność z ustawą, która przewiduje kary na rodziców nie posyłających dzieci do szkoły”<sup>7</sup>* - pisał W.

---

<sup>5</sup> W. Jędrzejewski, *op. cit.* Wiktor Lubicz atakując Radę Miejską za fatalny stan bazy lokalowej wieluńskiego szkolnictwa pisał: „Kierownicze sfery społeczeństwa wieluńskiego nie tylko nie dbają o szkolnictwo, ale ostentacyjnie lekceważą je [...]. Rada Miejska uchwaliła na wiosnę myśleć o budowie gmachu szkolnego, że jednak samym myśleniem nikt nie wznosił nawet psiej budy, więc uchwałę rady traktować można jako odczepne dla opinii publicznej, niż jako zapowiedź realnego czynu” – „Wielunianin” nr 28 z 28 X 1924.

<sup>6</sup> „Tygodnik Wieluński” nr 37 z 20 IX 1925.

<sup>7</sup> Tamże.

Jędrzejewski. Walczył on z uporem o wybudowanie w Wieluniu szkoły odpowiadającej nowoczesnym wymogom, ostro atakował Radę Miejską za obojętność, brak zrozumienia potrzeb wieluńskiego szkolnictwa powszechnego. Apelował do rodziców dzieci, by wywierali nacisk na radnych w sprawie rozpoczęcia budowy nowej szkoły. *„Szkoły mieszczą się w lokalach wynajętych - pisał, - w domach żydowskich przepętnionych wonią czosnku i cebuli, co też ujemnie wpływa na świeżość powietrza w klasie. Gospodarze domów, chcąc pozbyć się niepożądanego lokatora, za jakiego uważają szkoły (lokale prywatne były zarekwirowane na szkoły jeszcze przez okupacyjne władze niemieckie) - TO, nie reperują dachu, do klasy wprost leje się woda, dzieci podczas deszczu muszą szukać suchego miejsca gdzie by położyć zeszyt lub książkę (...). O ile Rada Miejska nie weźmie się do budowy własnych gmachów szkolnych o dalszym rozwoju szkolnictwa w Wieluniu nie można marzyć, przeciwnie, ilość klas będzie się zmniejszała”*<sup>8</sup>. Z krytyką pod adresem Rady Miejskiej za opieszałość w staraniach o budowę gmachu szkolnego występował też na łamach „Wielunianin” Wiktor Lubicz<sup>9</sup>.

Pod wpływem nacisków miejscowej prasy władze miejskie, pragnąc nieco poprawić niezmiernie trudną sytuację lokalową wieluńskiego szkolnictwa powszechnego, zleciły w 1925 r. przeprowadzenie prac adaptacyjnych w budynku dawnych koszar kozackich na Bugaju na szkołę. Był to parterowy budynek kryty papą, mieszczący 6 prymitywnych salek lekcyjnych oraz mieszkanie dla kierownika szkoły<sup>10</sup>. Zorganizowano w nim szkołę powszechną nr 3, której kierownikiem był Władysław Jędrzejewski, a następnie Rafał Maron. Uczęszczały do niej dzieci z najuboższych rodzin zarówno w Wieluniu jak też z pobliskiej wsi Bugaj. Rzecz jasna nie rozwiązywało to problemu bazy lokalowej szkół<sup>11</sup>.

W Wieluniu działała również od 1916 r. prywatna dwuklasowa męska szkoła powszechna żydowska „Jesodej Hatora”. Utrzymywana była przez

---

<sup>8</sup> W. Ję d r z e j e w s k i, *Sprawy szkolnictwa powszechnego w Wieluniu*, „Wielunianin” nr 10 z 8 VI 1924.

<sup>9</sup> W. L u b i c z, *Spoleczeństwo a szkoły*, „Wielunianin” nr 28 z 12 X 1924.

<sup>10</sup> „Wielunianin” nr 30 z 26 VII 1925.

<sup>11</sup> Tamże, nr 37 z 20 IX 1925.

Związek Żydów Ortodosów „Szłomej Emunej Israel”. W 1923 r. Powiatowa Rada Szkolna przedłużyła zezwolenie na działalność szkoły. Miała ona swą siedzibę w budynku poklasztornym przy ul. Fabrycznej (Narutowicza) 13, gdzie zajmowała 4 salki na parterze i piętrze. Warunki lokalowe szkoły były prymitywne. Od 1936 r. działała już jako 6. klasowa Prywatna Szkoła Powszechna Religijna „Jesodej Hatora”, zaś jej siedzibą był budynek przy ul. Reformackiej. Przedmiotów świeckich nauczano w niej w j. polskim, przedmiotów religijnych w języku hebrajskim. Utrzymywana była ze składek rodziców oraz subsydiów otrzymywanych z Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, magistratu, Związku Żydów Ortodoksów oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kierownikiem szkoły był Chil Rozenbaum, a następnie Henryk Rosenblum<sup>12</sup>.

Pierwsze powojenne 10-lecie nie przyniosło znaczącej poprawy w bazie lokalowej wieluńskiego szkolnictwa. Naciski na władze miejskie w tym względzie podejmowane były zarówno przez władze oświatowe, prasę lokalną, nauczycieli i rodziców. W 1926 r. inspektor szkolny, Bolesław Szlest, występując z wnioskiem do władz miejskich o przejęcie na cele szkolne pomieszczeń po zlikwidowanej Preparandzie Nauczycielskiej motywował to tym, iż „(...) szkoły powszechne z braku własnych lokali mieszczą się w bardzo niehigienicznych i celowi swemu nie odpowiadających budynkach najętych, przeto uzyskanie dawnego zamku znacznie by polepszyło niepomysłny stan szkół powszechnych”<sup>13</sup>. 10 kwietnia 1927 r. Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych urządził w sali kina „Polonia” zebranie oświatowe. Zebrani uchwalili rezolucję, w której żądali wprowadzenia obowiązku szkolnego dla wszystkich obywateli w Polsce, zaś od władz miejskich natychmiastowego rozpoczęcia budowy gmachu szkolnego, usunięcia anty-sanitarnych warunków w szkołach przy ul. Krakowskie Przedmieście i Nieldzielskiej oraz ułożenia chodnika do szkoły położonej przedmieściu Bugaju<sup>14</sup>. Pod wpływem nacisków opinii publicznej władze miejskie zmuszone

---

<sup>12</sup> APŁOS, Inspektorat Szkolny w Wieluniu, sygn. 79.

<sup>13</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 17 z 25 IV 1926.

<sup>14</sup> Tamże, nr 16 z 17 IV 1927.

były do budowy gmachu szkolnego, bowiem tylko w ten sposób można było stworzyć warunki umożliwiające największej liczbie dzieci ukończenie pełnej, 7-klasowej szkoły powszechnej.

Po dłuższych pertraktacjach z Franciszkiem Kowalskim, właścicielem placu przy ul. Rudzkiej, Rada Miejska upoważniła burmistrza do zakupu placu pod budowę nowej szkoły<sup>15</sup>. W 1926 r. powołano przy Radzie Miejskiej Komisję Budowy Szkoły w osobach: ks. Wincenty Przygodzki, burmistrz Kazimierz Oraczewski, Witold Nowicki, Władysław Jędrzejewski i inspektor szkolny Bolesław Szelest<sup>16</sup>. Realizacja zadania była wielkim obciążeniem budżetu miasta, bowiem zaprojektowany budynek miał w pełni odpowiadać współczesnym wymogom stawianym placówce oświatowej. W budżecie miejskim na rok 1926 wydatki na oświatę (w tym na wykup placu i budowę szkoły) wynosiły 51 475 zł, gdy dla przykładu w tym samym czasie wydatki na kulturę i sztukę zaplanowano w wysokości 200 zł.<sup>17</sup> Gros funduszy miejskich przeznaczano na realizację tej największej wówczas wieluńskiej inwestycji. Na sesji w dniu 7 maja 1928 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o zaciągnięciu w Banku Komunalnym w Warszawie długoterminowej pożyczki w wysokości 400 tys. zł. W tymże roku burmistrz ogłosił przetarg na budowę szkoły<sup>18</sup>.

Rada Miejska, uchwalając budżet na rok 1927/1928, przeznaczyła na budowę szkoły kwotę 64 409 zł. Pozostałe wydatki na utrzymanie szkół powszechnych w mieście - 41 835, na przedszkola - 18 115 zł, na szkoły

---

<sup>15</sup> „Wielunianin” nr 25 z 21 VI 1925.

<sup>16</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 27 z 4 VII 1926 r. Szkoły wieluńskie, będące na utrzymaniu samorządu lokalnego, podlegały pod względem merytorycznym powiatowemu inspektorowi szkolnemu. Stanowisko to piastowali w Wieluniu: Gustaw Szulc (1918 – 1921), Bolesław Szelest (1921 – 1933), Leon Skupiński (1933 – 1934), dr Adam Białecki (1934 – 1935) i Franciszek Niżyński (1935 – 1939).

<sup>17</sup> Tamże, nr 4 z 24 I 1925.

<sup>18</sup> Spośród 8 ofert wybrano firmę budowlaną Bartkowiak i S-ka z Częstochowy, która zaoferowała wznieść budynek za kwotę 478 982 zł - „Goniec Wieluński” nr 71 z 26 III 1928 i nr 99 z 28 IV 1928.

średnie - 3100 zł. Wydatki na oświatę stanowiły najpoważniejszą pozycję budżetu miejskiego<sup>19</sup>.

Opracowanie projektu budynku i kosztorysu budowy magistrat zlecił architektowi z Warszawy, Morawskiemu. Koszt budowy szkoły miał wynieść ok. 600 tys. zł. Jak wielkim obciążeniem dla miasta była ta inwestycja może świadczyć fakt, że podana wyżej kwota stanowiła równowartość ok. 3-letnich dochodów miejskich. W tej sytuacji część radnych wystąpiła z propozycją znacznego zredukowania wydatków na powyższy cel i wybudowania znacznie mniejszego budynku. Zdecydowanie bronił koncepcji budowy nowoczesnego gmachu inspektor szkolny B. Szelest, który uzasadniał taką potrzebę „(...) *nienormalnym rozwojem dzieci w ciasnych pomieszczeniach*”<sup>20</sup>.

W 1929 r. miasto otrzymało kolejną pożyczkę budowlaną w wysokości 70 tys. zł. Dzięki sprawnie realizowanej inwestycji już 3 I 1931 r. odbyło się uroczyste przekazanie do użytku pierwszych sal lekcyjnych w nowym gmachu. W następnych latach, w miarę pozyskiwania przez władze miejskie funduszy, wykańczano sale lekcyjne na kolejnych kondygnacjach. W 1933 r. przekazano do użytku 5 sal na II piętrze, dzięki czemu można było zlikwidować szkołę przy ul. Niedzielskiej, której pomieszczenia zarówno ze względów sanitarnych jak dydaktyczno-wychowawczych absolutnie nie odpowiadały wymogom placówki oświatowej<sup>21</sup>. Po przekazaniu do użytku budynku szkolnego przy ul. Rudzkiej umieszczono w nim dwie szkoły powszechne: nr 1 (kierownik Witold Swoszowski) i nr 2 (kierownik Walenty Reszka). W dalszym ciągu bardzo trudne warunki lokalowe posiadała szkoła powszechna nr 3 na Bugaju przy Szosie Sieradzkiej, względnie dobre warunki lokalowe miała szkoła nr 4 przy ul. Krakowskie Przedmieście, otwarta 1 IX 1934. Do tej ostatniej szkoły uczęszczały wyłącznie dzieci żydowskie. Nie wynikało to z dyskryminacji ludności żydowskiej, lecz było spełnieniem

---

<sup>19</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 14 z 3 IV 1927.

<sup>20</sup> Tamże, nr 7 z 13 II 1927.

<sup>21</sup> „Echo Wieluńskie” z 4 V 1933.



jej życzeń, by dzieci żydowskiego pochodzenia miały sobotę wolną od zajęć szkolnych i mogły świętować szabat.

Kierownikiem tej szkoły był Józef Kaśnicki<sup>22</sup>.

Przedstawiony wyżej stan organizacyjny szkolnictwa powszechnego nie uległ zasadniczym zmianom do wybuchu II wojny światowej, choć władze miejskie czyniły starania o budowę następnego budynku szkolnego. Przebywający w 1938 r. w Wieluniu Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego obiecał przyznać miastu dotację na ten cel w wysokości 50 000 zł.<sup>23</sup>. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił realizację tej kolejnej inwestycji oświatowej.

## *Szkolnictwo zawodowe*

### *Preparanda Nauczycielska*

Wkrótce po odzyskaniu niepodległości z inicjatywy władz oświatowych utworzono w Wieluniu Państwową Preparandę Nauczycielską. Miała ona swoją siedzibę wraz z internatem w części pomieszczeń b. zamku królewskiego<sup>24</sup>. Była to szkoła koedukacyjna o dwuletnim programie nauczania. Przyjmowano do niej młodzież w wieku od 13 do 16 lat, mającą ukończone co najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej i pragnącą poświęcić się pracy pedagogicznej<sup>25</sup>. Zadaniem szkoły było umożliwienie młodzieży wiejskiej dostępu do seminariów nauczycielskich poprzez 2-letni okres przygoto-

---

<sup>22</sup> W. W i l c z y Ń s k i, *Informator Wieluński*, Wieluń 1934, s. 19; „Echo Wieluńskie” z 22 VIII 1934.

<sup>23</sup> APŁOS, AMW, sygn. 89. Protokoły posiedzeń Zarządu Miejskiego za 1938 rok.

<sup>24</sup> APŁOS, SPW sygn. 34, bp; sygn. 55, k. 12 i 15; sygn. 74, bp; „Wielunianin” nr 7 z 17 VI 1923; S. K r a n c, *Moje wspomnienia z nauki w Preparandzie Nauczycielskiej w Wieluniu*. Rękopis w zbiorach Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.

<sup>25</sup> „Tygodnik Wieluński” nr 36 z 13 IX 1925.

wawczy do dalszego kształcenia w seminariach. Kierownikiem Państwowej Preparandy Nauczycielskiej był znany w Wieluńskim działacz ruchu ludowego - Ludwik Domagała. Latem 1926 r. szkołę zlikwidowano<sup>26</sup>.

### *Szkoła Doksztalająca dla Rzemieślników*

W 1918 r. zorganizowano w Wieluniu z inicjatywy Józefa Sobińskiego, prezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan, kursy doksztalające dla rzemieślników, na których przygotowywano młodzież do zawodów rzemieślniczych. Warunkiem wyzwolenia ucznia na czeladnika było posiadanie świadectwa ukończenia kursów doksztalających. W 1924 r. kursy przekształcono w Zawodową Szkołę Doksztalającą, nad którą opiekę sprawował magistrat<sup>27</sup>. Uczęszczali do niej w przeważającej mierze dzieci mające ukończone 3 lub 4 klasy szkoły powszechnej.

Zajęcia lekcyjne odbywały się w godzinach popołudniowych, początkowo w budynku Gimnazjum Realnego Męskiego przy ul. Śląskiej, jednak w 1925 r. szkołę wyeksmitowano z tego budynku i znalazła ona schronienie w szkole powszechnej przy ul. Krakowskiej Przedmieście. Ponieważ jednak w szkole tej nauka odbywała się już w systemie dwuzmianowym, młodzież rzemieślnicza uczęszczała na zajęcia na 3 zmianę w późnych godzinach popołudniowych i wieczornych. W roku szkolnym 1925/1926 uruchomiono 3 kursy (160 uczniów), z czego 2 ogólnokształcące i 1 kurs specjalny. Na pierwszy kurs byli przyjmowani uczniowie, którzy ukończyli 4 klasy szkoły powszechnej<sup>28</sup>.

W 1927 r. do szkoły zapisało się 110 uczniów. Wśród nich było: 25 szewców, 23 stolarzy, 16 rzeźników, 16 ślusarzy, 10 krawców, 7 kowali

---

<sup>26</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 25 z 20 VI 1926 i nr 30 z 25 VII 1926.

<sup>27</sup> APŁOS, AMW, Protokoły Rady Miejskiej 1915 - 1924, sygn. 84, protokół nr 41 z 5 XII 1918.

<sup>28</sup> „Tygodnik Wieluński” nr 37 z 20 IX 1925; „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 22 z 29 V 1927; „Goniec Wieluński” nr 150 z 3 VII 1928.

oraz po kilku stelmachów, rymarzy, malarzy, bednarzy a także kamasznik, fryzjer i fotograf.

Magistrat nałożył na mistrzów rzemieślniczych obowiązek kształcenia uczniów w szkole dokształcającej<sup>29</sup>. W roku szkolnym 1927/1928 uczęszczało do niej 153 uczniów, a w następnym roku (1929/1930) 173 uczniów, głównie szewców, ślusarzy, stolarzy, rzeźników, kowali, piekarzy, krawców i murarzy<sup>30</sup>.

Do prowadzenia szkoły powołano Radę Nadzorczą w składzie: starosta Stanisław Kaczyński, burmistrz Kazimierz Oraczewski (przewodniczący), dyrektor Gimnazjum Realnego Męskiego Wacław Kutylowski, nauczyciel Mieczysław Wiktor Rudnicki oraz rzemieślnicy Wincenty Paszkowski, Karol Weber i Franciszek Kowalski<sup>31</sup>.

Kierownikami szkoły byli: Józef Sobiński, inż. Ferdynand Purr, Karanter i Witold Swoszowski.

Z inicjatywy ks. Adamskiego utworzono w Wieluniu w 1924 r. Szkołę Dokształcającą dla Dziewcząt, której dyrektorką była Galowa. Wkrótce jednak szkoła ta upadła z powodu trudności finansowych<sup>32</sup>.

### *Seminarium duchowne*

W 1921 r. osiedli w Wieluniu misjonarze św. Rodziny, którzy objęli w posiadanie b. klasztor i kościół poaugustiański. Po wyremontowaniu budynku poklasztornego uruchomili w nim niższe seminarium duchowne, do którego przyjmowano chłopców w wieku od 12 do 20 lat, mających wykształcenie elementarne, t. j. do 4 klasy gimnazjalnej. Na początek przyjęto 30 chłopców. Realizowano program nauczania w zakresie 8-klasowego gimnazjum humanistycznego. Po ukończeniu seminarium alumni odbywali no-

---

<sup>29</sup> „Goniec Wieluński” nr 48 z 26 X 1927.

<sup>30</sup> Tamże, nr 233 z 8 X 1929.

<sup>31</sup> „Wielunianin” nr 27 z 5 X 1924.

<sup>32</sup> Tamże, nr 8 z 22 II 1925.

wicjat, po czym przez okres 5-6 lat studiowali filozofię i teologię<sup>33</sup>. Rektorem seminarium był ks. Zawada, po nim ks. Alojzy Świerc.

## *Szkoły ponadpodstawowe*

### **Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Pelagii Zasadzińskiej**

Powstała w latach zaborów prywatna 4-klasowa pensja dla dziewcząt P. Zasadzińskiej uruchamiała w latach I wojny światowej kolejne klasy wyższe<sup>34</sup>. W Polsce Odrodzonej przekształcona w 1922 r. w 8-klasowe gimnazjum otrzymała prawa szkoły państwowej kategorii B<sup>35</sup>. Szkoła mieściła się w budynku przy ul. Szkolnej. Wobec niewielkiej liczby uczennic ustawicznie borykała się z kłopotami natury finansowej. W miarę swych skromnych możliwości z pomocą materialną spieszyły jej Sejmik Wieluński i Rada Miejska<sup>36</sup>.

W celu współdziałania rodziców ze szkołą, głównie dla zapewnienia niezamożnym uczennicom pomocy materialnej, powstało w 1927 r. Koło Rodziców Uczennic i Przyjaciół Szkoły przy Gimnazjum Żeńskim P. Zasadzińskiej<sup>37</sup>. Jego założycielami byli Zofia Kulczycka, Olga Nurkiewiczowa, Maria Przybylska, Marta Konopacka, ks. Ignacy Lechowicz, Pelagia Zasadzińska, Mieczysław Zieliński, ks. Wincenty Przygodzki, Mieczysław

---

<sup>33</sup> „Tygodnik Wieluński” nr 14 z 2 V 1924; „Wielunianin” nr 6 z 11 V 1924.

<sup>34</sup> T. O l e j n i k, *Wieluń w latach I wojny światowej*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” t. 5, 1988, s. 60.

<sup>35</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej DzUMWRiOP) nr 6, poz. 117 z 13 VI 1933 r.; „Echo Wieluńskie” z 21 X 1933.

<sup>36</sup> „Goniec Wieluński” nr 109 z 12 V 1930.

<sup>37</sup> APŁ, UWŁ, Koło Rodziców Uczennic przy Gimnazjum Żeńskim Pelagii Zasadzińskiej w Wieluniu, sygn. 2372; Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego (dalej DzUWŁ) 1927, nr 193; DzUWŁ, 1928, nr 3, s. 55. Oficjalna rejestracja Koła nastąpiła w Starostwie Powiatowym Wieluńskim w 1928 r. APŁOS, SPW sygn. 960, bp.; „Goniec Wieluński” nr 254 z 2 XI 1929.

Rogacki, Maria Godorowska, Michał Kolanek i Maria Grzankowska. W 1933 r. Koło liczyło 87 członków, w 1938 r. - 110. Komitet Rodzicielski organizował różnego rodzaju imprezy dochodowe (zabawy, loterie), z których pieniądze przeznaczano na wpisowe dla niezamożnych uczennic<sup>38</sup>.

A oto jak w okresie międzywojennym kształtowała się liczba absolwentek szkoły w latach 1923-1939.

Tabela 1

Rok	Liczba absolwentek	Rok	Liczba absolwentek
1923	9	1931	9
1924	15	1932	8
1925	9	1933	5
1926	9	1934	8
1927	16	1935	11
1928	17	1936	7
1929	12	1937	4
1930	8	1938	13

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Wieluniu, Kontrola świadectw dojrzałości wydanych przez Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Pelagii Zasadzińskiej w Wieluniu w latach 1923 - 1938.

Łącznie w latach 1923 - 1938 świadectwa dojrzałości otrzymało 160 dziewcząt, w tym 37 pochodzenia żydowskiego.

Dyrektorami szkoły w latach 1919 - 1939 byli: Wincenty Szudejko (1923 - 1925), Władysław Radwanowicz (1925 - 1929?), Pelagia Zasadzińska (1929 - 1930), J. Murzynowska (1930 - 1933), Stefania Mazurkiewicz-Walknowska (1933 - 1937).

Założycielkę i przełożoną szkoły, Pelagię Zasadzińską, w uznaniu zasług na polu pracy pedagogicznej oraz za działalność narodowo-patriotyczną odznaczono w 1932 r. Złotym Krzyżem Zasługi<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> „Wielunianin” nr 24 z 14 VI 1925.

<sup>39</sup> „Echo Wieluńskie” z 16 VI 1933; T. Olejnik, *Zasłużeni dla kultury ziemi wieluńskiej. Pelagia Zasadzińska*, „Informator Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu” 1975, nr 14, s. 16-10; T. Olejnik, *Z dziejów wieluńskiego szkolnictwa. Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Pelagii Zasadzińskiej*, „Siódma prowincja” 1996, nr 4, s. 8-10.

## Gimnazjum Realne Męskie

W pierwszych latach Polski Odrodzonej bez większych zakłóceń kontynuowało swą pracę 8-klasowe Gimnazjum Realne Męskie im. Tadeusza Kościuszki. W okresie okupacji niemieckiej uruchomiono w szkole nowe oddziały, dzięki czemu uzyskała ona pełne prawa szkoły średniej<sup>40</sup>. W latach 1919 - 1920 normalny rytm pracy szkoły zakłócił masowy odpływ młodzieży do armii ochotniczej dla odparcia najazdu bolszewickiego; niektórzy uczniowie gimnazjum uczestniczyli w odsieczy oblężonego przez Ukraińców Lwowa<sup>41</sup>. Na początku lat 20-tych zaczęły przed szkołą piętrzyć się trudności, głównie natury finansowej. Wskutek pogarszania się sytuacji materialnej ludności spadała liczba uczącej się w szkole młodzieży. O ile w roku szkolnym 1920/1921 zapisanych było 360 uczniów, to już w roku następnym 1923/1924 było ich 237, a dwa lata później już tylko 201. W krótkim okresie zaledwie 3 lat liczba uczniów zmniejszyła się o blisko połowę. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać m.in. w braku naboru do klas najniższych (1- 4), co spowodowane było wprowadzeniem powszechnego obowiązku szkolnego dla dzieci oraz podniesieniem stopnia organizacyjnego wieluńskich szkół powszechnych. W szkołach tych program klas 5 - 7 odpowiadał programowi 3 najniższych klas gimnazjalnych. Jednakże podstawową przyczyną zmniejszania się liczby uczniów w gimnazjum były przede wszystkim wysokie koszty wpisowego. Jeżeli zważyć, że roczny

---

<sup>40</sup> T. Olejnik, *Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu w latach 1906-1918. Przyczynek do dziejów wieluńskiego szkolnictwa*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” t. 3, 1986, s. 45-55. W 1916 r. dotychczasową Szkołę Handlową przekształcono w Gimnazjum Realne.

<sup>41</sup> „Wielunianin” nr 13 z 29 VI 1924. Jako ochotnicy pospieszyli na front uczniowie: Konrad Bąkowski, Jan Broża, Focht, Jan Godorowski, Kik, Zdzisław Kokowski, Jan Łączkowski, Mieczysław Pruski, Henryk Świerczewski, T. Weber, Zieliński i Rosental. W walkach o niepodległość Polski i jej granice w latach 1918 - 1920 poległo 7 uczniów gimnazjum. Ku ich czci odsłonięto w 1924 r. w holu szkoły tablicę pamiątkową. Polegli: Konrad Bąkowski, Jan Broża, Jan Godorowski, Stefan Kasprowicz, Zdzisław Kokowski, Jan Łączkowski i Mieczysław Pruski.

koszt utrzymania ucznia w gimnazjum wynosił 600 zł., to na taki wydatek pozwolić mogło sobie tylko niewiele rodzin. Tymczasem spośród 206 uczniów gimnazjum rozpoczynających nowy rok szkolny 1924/1925 było: 59 - pochodzenia chłopskiego, 14 - robotniczego, 50 było synami rzemieślników, kupców i drobnych przemysłowców, 42 - urzędników, 29 - inteligencji, 6 - tzw. obywatele miejskich i 12 ziemian. „Synowie włościan, robotników i inteligencji pracującej w ogólnej liczbie 102 stanowią połowę uczniów, doliczywszy do tego poważną ilość dzieci rzemieślników śmiało możemy powiedzieć - pisał W. Lubicz na łamach „Wielunianina” - iż dwie trzecie uczniów pochodziło ze sfer żyjących w ciężkim trudzie i z ogromnym jedynie wysiłkiem kształcących swe dzieci (...). Gimnazjum musi być dostępne dla ludu, ale nie będzie takim, póki wpisy będą wysokie”<sup>42</sup>. Autor proponował, by utrzymanie szkoły wziął na swe barki Sejmik Powiatowy, zaś włościanie, stanowiący w Sejmiku większość, winni w pierwszym rządzie umożliwić synom chłopskim dostęp do nauki. Sytuacja materialna szkoły stawała się coraz trudniejsza. Już w 1920 r. i w latach następnych przedstawiciele Rady Opiekuńczej Szkoły czynili starania w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o jej upaństwowienie, a tym samym zabezpieczenie materialnych podstaw jej utrzymania i rozwoju. Z uwagi jednak na ciężką sytuację finansową państwa, postulat ten nie mógł być zrealizowany<sup>43</sup>. Walcząc o swój byt szkoła nie mogła obniżyć wpisowego, to z kolei było przyczyną zmniejszania się liczby uczniów i pogłębiało kryzys finansowy. Rok szkolny 1923/1924 zamknięto deficytem budżetowym w wysokości ponad 7 tys. zł. Także w następnym roku szkolnym pensje wypłacano nauczycielom nieregularnie i ratami, brak też było środków na remonty i zakup pomocy naukowych<sup>44</sup>. W 1923 roku gimnazjum przyznano

---

<sup>42</sup> W. Lubicz, *Jak obniżyć wpisy w Szkole Realnej?* „Wielunianin” nr 29 z 19 X 1924.

<sup>43</sup> Wielunianin nr 9 z 1 VII 1923; nr 20 z 17 VIII 1924; nr 2 z 11 I 1925; „Tygodnik Wieluński nr 3 z 17 II 1924; nr 4 z 24 II 1924; nr 5 z 2 III 1924; nr 7 z 16 III 1924.

<sup>44</sup> W. Lubicz, *Jak obniżyć wpisy w Szkole Realnej?* „Wielunianin” nr 29 z 19 X 1924; W. Lubicz, *Spółczesność a szkoły*, „Wielunianin” nr 28 z 12 X 1924; *O byt Szkoły Realnej*, „Wielunianin” nr 23 z 7 IX 1924; „Wielunianin” nr 36 z 13 IX 1925. Ist-

prawa szkoły rządowej<sup>45</sup>, jednakże już kilka lat później (1928 r.) uzyskane prawa szkoła utraciła<sup>46</sup>, by je ponownie odzyskać w 1929 r.<sup>47</sup>.

W 1925 r. nastąpiło przekształcenie szkoły z typu realnego na humanistyczny, skutkiem czego było wprowadzenie jako przedmiotu obowiązkowego łaciny z równoczesnym ograniczeniem kursu matematyki i nauk przyrodniczych. Tym samym gimnazjum przygotowywało młodzież raczej do studiów humanistycznych niż przyrodniczych i technicznych<sup>48</sup>.

W imieniu założycieli działała Rada Opiekuńcza Szkoły, której zadaniem było zapewnienie uczelni bytu materialnego. Po I wojnie światowej prezesem Rady był Władysław Godecki, zaś od 1924 r. ks. Wincenty Przygodzki<sup>49</sup>. W 1925 r. powstało Towarzystwo Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu, którego zadaniem było również materialne wspieranie szkoły oraz udzielanie jej pomocy w realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych. Założycielami Towarzystwa byli: ks. Wincenty Przygodzki, Zygmunt Łączkowski, Stanisław Szmidel, Józef Kasiński, Zygmunt Walknowski, Wacław Jezierski i Józef Sobiński<sup>50</sup>. Towarzystwo zostało zarejestrowane w Urzędzie Wojewódzkim<sup>51</sup> w Łodzi w 1926 r. Ze gromadzonych przez Towarzystwo funduszy pomagano szkole spłacać zaciągnięte długi i przeprowadzać drobne remonty. Musiało ono istnieć niezbyt długo, skoro 15 IV 1928 r. powołano je ponownie. W skład nowego zarządu

---

niejące przy Gimnazjum Koło Wpisów Szkolnych poprzez organizację dochodowych zabaw i kwest gromadziło środki finansowe na wpisowe dla niezamożnych uczniów. Z zabawy zorganizowanej 11 II 1927 r. uzyskano 477 zł. – „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 10/11 z 13 III 1927.

<sup>45</sup> DzUMWROP nr 13 (114) z 15 VII 1923; „Wielunianin” nr 17 z 26 VIII 1923.

<sup>46</sup> „Goniec Wieluński” nr 125 z 1 VI 1928.

<sup>47</sup> Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego nr 161 z 7 VII 1929; „Goniec Wieluński” nr 125 z 1 VI 1928 i nr 142 z 22 VI 1929.

<sup>48</sup> „Tygodnik Wieluński” nr 36 z 13 IX 1925.

<sup>49</sup> Tamże, nr 7 z 16 III 1924.

<sup>50</sup> APŁ, UWŁ, sygn. 2390. Towarzystwo Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu; APŁOS, SPW sygn. 40, k. 125 i n.; APŁOS, Akta notariusza M. Nagajewskiego, repertorium 320/1925.

<sup>51</sup> DzUWŁ 1926, nr 40, poz. 360, s. 359; APŁOS, PKPP, sygn. 254, bp.



weszli: ks. Wincenty Przygodzki, rejent Ludwik Kleindienst, dr Michał Kiełkiewicz, Michał Kolanek, Ignacy Bąkowski, mecenas Wiesław Przedpeński, ks. Zmysłowski i Tadeusz Świdorski<sup>52</sup>.

W tym samym czasie powstało też Koło Wpisów Szkolnych, które gromadziło fundusze na opłacanie chesnego dla uczniów, których rodzice znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej. Jednym z najaktywniejszych członków Towarzystwa był ks. W. Przygodzki.

W 1925 r. przedstawiciele Rady Opiekuńczej Szkoły w osobach ks. W. Przygodzkiego, Stanisława Tarnowskiego z Rudlic i ks. H. Zielińskiego z Cieszęcina zajęli się wyegzekwowaniem zapisu testamentowego uczynionego na rzecz szkoły przez K. Myszkowskiego w 1908 r. Zgodnie z ostatnią wolą tegoż zapisane środki miały stanowić fundusz stypendialny jego imienia<sup>53</sup>. Majątek Galewice po K. Myszkowskim, którego hipoteka obciążona była pierwotnie kwotą 38 750 rubli na fundusz stypendialny, nabył adwokat z Kalisza, Kazimierz Czapski. Egzekutorem testamentu został Dutkowski z Sokolnik, który wkrótce zmarł nie wypełniwszy woli testatora. Dzięki staraniom Rady Opiekuńczej hipotekę majątku Galewice obciążono w 1925 r. kwotą 106 000 zł. przeznaczona na fundusz stypendialny im. K. Myszkowskiego<sup>54</sup>. Najbardziej potrzebującym uczniom przyznawano z tego funduszu stypendia.

Także Sejmik Wieluński i władze miasta starały się w miarę swych skromnych możliwości nieść pomoc wieluńskim szkołom średnim. W budżecie na rok 1926 Sejmik Wieluński uchwalił zasiłek dla gimnazjum męskiego w wysokości 10 000 zł i 8000 zł dla gimnazjum żeńskiego. *„Szkoły te, tak ważne dla oświatowego ruchu w naszym powiecie - pisał korespondent „Głosu Ziemi Wieluńskiej” - będą mogły, dzięki uchwalonej subwencji Sejmikowej, przetrwać ciężki kryzys, jaki w tym roku przeżywają”*<sup>55</sup>.

---

<sup>52</sup> „Goniec Wieluński” nr 87 z 14 IV 1928; nr 90 z 18 IV 1928 i nr 105 z 7 V 1928.

<sup>53</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 5 z 31 I 1926; „Wielunianin” nr 30 z 26 X 1924.

<sup>54</sup> T. O l e j n i k, *Gimnazjum Męskie...*, s. 50.

<sup>55</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 1-2 z 10 I 1926.

Niewielkiego subsydium dla szkoły udzielała też Rada Miejska, uchwalając na ten cel odpowiednie kwoty w budżecie<sup>56</sup>.

Mimo wspomnianych wyżej subwencji szkoła także w następnych latach borykała się z trudnościami finansowymi. W końcu 1928 r., na skutek nieporozumień wynikłych z powodu nieregularnych wypłat wynagrodzeń, kadra pedagogiczna zorganizowała strajk z 10. godzinną przerwą w nauczaniu. Dyrektor szkoły, Franciszek Paczosa, rozwiązał ze strajkującymi nauczycielami umowy o pracę i zaangażował innych<sup>57</sup>. Mimo to sytuacja w szkole nie uległa stabilizacji, następowały ustawiczne zmiany w gronie pedagogicznym, obniżał się na skutek tego poziom nauczania. Metoda kierowania szkołą spotkała się z ostrą krytyką ze strony miejscowej prasy<sup>58</sup>. Spowodowało to ustąpienie ze stanowiska dyrektora gimnazjum F. Paczosa. Zastąpił go na tym stanowisku L. Fabrycy, jednakże on także w krótkim czasie, bo już 15 XI 1931 r. złożył rezygnację ze stanowiska dyrektora szkoły. Do końca roku szkolnego 1931/1932 obowiązki dyrektora szkoły pełnił Karol Wójcikiewicz.

Na początku 1929 r. otwarto w domu Głąbskich przy ul. Krakowskie Przedmieście bursę dla młodzieży gimnazjum męskiego i szkoły handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej. Miesięczny koszt utrzymania ucznia w bursie wynosił 50 zł.<sup>59</sup>

Nasilający się kryzys ekonomiczny obejmujący na początku lat 30-tych Polskę ponownie zachwiał bytem szkoły. Na skutek rosnących kosztów kształcenia systematycznie zmniejszała się liczba uczniów; szkole groził upadek. W tej sytuacji dziekan wieluński, ks. W. Przygodzki, który przez wiele lat był członkiem Rady Opiekuńczej Szkoły, a następnie Towarzystwa Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu oraz Koła Wpisów Szkolnych, zwrócił się z prośbą do biskupa częstochowskiego, ks. dr. Teodora Kubiny, o roztoczenie opieki nad szkołą. Wcześniejsze zabiegi Rady

---

<sup>56</sup> „Goniec Wieluński” nr 109 z 12 V 1930.

<sup>57</sup> Tamże, nr 262 z 6 XII 1928 i nr 286 z 12 XII 1928.

<sup>58</sup> Tamże, nr 161 z 15 VII 1930.

<sup>59</sup> „Goniec Wieluński” nr 292 z 19 XII 1928 i nr 18 z 22 I 1929.

Opiekuńczej Szkoły w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przejęcie wieluńskiego gimnazjum jako szkoły państwowej okazały się nieskuteczne. W sytuacji, gdy wobec braku możliwości utrzymania szkoły ze strony władz miejskich i powiatowych zawisła nad Wielunem groźba utraty tak potrzebnej placówki dydaktycznej, biskup częstochowski zdecydował o przejęciu szkoły na własność diecezji częstochowskiej. Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego udzieliło z dniem 1 IX 1932 r. koncesji na prowadzenie gimnazjum ks. biskupowi T. Kubinie<sup>60</sup>. Szkoła przyjęła nazwę: Prywatne Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki Wieluniu<sup>61</sup>. Zmiana właściciela szkoły przyczyniła się do stabilizacji kadry pedagogicznej, zrównoważenia budżetu oraz stopniowego rozwoju uczelni. Zaliczono ją do szkół średnich typu humanistycznego i nadano prawa szkół rządowych kategorii B. W okresie zaledwie jednego roku wybudowano na posesji szkolnej kosztem 90 tys. zł nowoczesną salę gimnastyczną wraz z pomieszczeniami dla celów dydaktyczno-wychowawczych i pokojami przeznaczonymi na bursę szkolną<sup>62</sup>. Uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego gmachu odbyło się 10 IX 1933 r. z udziałem ks. biskupa T. Kubiny<sup>63</sup>. W planach rozwojowych szkoły przewidywano przeniesienie bursy do Domu Katolickiego, zaś zajmowane przez nią pomieszczenia miały być przeznaczone na pracownie szkolne. Biskup T. Kubina wyraził też zgodę, by stanowiącą własność parafii wieluńskiej łąkę w rejonie dzisiejszych ulic Mickiewicza i Słowackiego podzielić na działki budowlane i sprzedać zainteresowanym mieszkańcom Wielunia. Za uzyskane tym sposobem

---

<sup>60</sup> *Prywatne Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki Diecezji Częstochowskiej w Wieluniu* [w] Jubileuszowy Kalendarz Jasnogórski na 10-lecie Diecezji Częstochowskiej. Rok Pański 1936. Nakładem „Niedzieli” Ilustrowanego tygodnika katolickiego diecezji częstochowskiej, Częstochowa [1935].

<sup>61</sup> APŁOS, SPW sygn. 789, k. 39.

<sup>62</sup> J. Z w i ą z e k, *Prywatne Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki Diecezji Częstochowskiej w Wieluniu (1932-1939)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 2, 1974, s. 201-218.

<sup>63</sup> „Echo Wieluńskie” z 4 IX 1933, z 11 IX 1933, z 14 IX 1933; Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu, Archiwum Fotograficzne.

pieniądze wzniesiono piętrowy budynek bursy przy ul. H. Sienkiewicza. Dyrektorem szkoły mianowano ks. dr. Stanisława Ufniarskiego.

W listopadzie 1932 r. biskup zatwierdził nowy statut Towarzystwa Przyjaciół Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu<sup>64</sup>, którego prezesem został ks. Emanuel Hadaś z Osjakowa, a sekretarzem Roman Kuczamer. Celem Towarzystwa było gromadzenie funduszy na bieżące potrzeby i rozwój szkoły, świadczenie pomocy materialnej zdolnym, a niezamożnym uczniom, wytwarzanie przychylnej atmosfery dla szkoły wśród lokalnej społeczności. Do organizatorów Towarzystwa należeli: ks. Wincenty Przygodzki, ks. Emanuel Hadaś, inż. Jan Wilaszek z Kępna, Roman Kuczamer, Stanisław Szmidel, Stanisław Kluge, Bolesław Kępiński, Mieczysław Rogacki, Jan Matejff, Mieczysław Kielkiewicz, Wiesław Przedpełski, Tadeusz Świdorski, ks. Stanisław Ufniarski, Edward Grabiński i ks. Alojzy Świerc<sup>65</sup>. W 1932 r. Towarzystwo liczyło 228 członków zamieszkujących głównie na obszarze diecezji częstochowskiej<sup>66</sup>. Nad sytuacją finansową szkoły czuwała Rada Gospodarcza, której przewodniczył ks. W. Przygodzki. W jej skład wchodził ponadto: T. Świdorski, W. Przedpełski, ks. J. Szewczyk i ks. S. Banasiński.

Od nowego roku szkolnego 1933/1934 wpisowe dla uczniów poszczególnych klas wynosiło: III-IV - 35 zł., V-VI - 45 zł., VII - 50 zł., VIII - 55 zł. Miesięczne utrzymanie w bursie szkolnej kosztowało 60 zł.<sup>67</sup>. Wpisowe, jak i zakwaterowanie w bursie było wysokie, szczególnie dla młodzieży ze środowisk chłopskich i robotniczych. Najbardziej uzdolnieni uczniowie, wywodzący się z tych właśnie grup społecznych, wspomagani byli przez fundusz stypendialny im. K. Myszkowskiego oraz Koło Wpisów Szkolnych.

Oprócz młodzieży narodowości polskiej, kształcili się w szkole również nieliczni uczniowie pochodzenia żydowskiego. Znany jest przypadek usunięcia ze szkoły jednego z uczniów żydowskiego pochodzenia za czytanie i

---

<sup>64</sup> Statut Towarzystwa Przyjaciół Gimnazjum Biskupiego w Wieluniu im. T. Kościuszki.

<sup>65</sup> APŁOS, SPW sygn. 789, k. 48.

<sup>66</sup> Tamże, sygn. 936, bp.

<sup>67</sup> „Echo Wieluńskie” z 15 V 1933.

rozpowszechnianie wśród kolegów literatury komunistycznej<sup>68</sup>. A oto jak kształtowała się liczba uczniów i absolwentów szkoły w okresie międzywojennym:

Tabela 2

Uczniowie i absolwenci Ośmioklasowego Gimnazjum Realnego im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu (Prywatnego Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki Diecezji Częstochowskiej w Wieluniu) w latach 1918-1938

Rok	Liczba	
	uczniów	absolwentów
1918		10
1918-23	105	
1921	360	
1923	277	33
1924	237	24
1925		32
1926	201	20
1927		15
1929	110	
1938		18

Źródło: opracowano na podstawie informacji zawartych w lokalnej prasie wieluńskiej.

W 1934 r. dotychczasowego dyrektora szkoły, ks. dr. Stanisława Ufniarskiego, władze diecezjalne przenieśli na probostwo do Żarek; nowym dyrektorem mianowano ks. Stefana Banasińskiego, który stanowisko to piastował do wybuchu II wojny światowej<sup>69</sup>.

Od nowego roku szkolnego 1939/1940 nominację na stanowisko dyrektora szkoły otrzymał ks. Ludwik Gietyngier, jednakże wybuch wojny uniemożliwił mu objęcie stanowiska.

Od chwili przejścia szkoły przez diecezję częstochowską zmieniała się kilkakrotnie jej nazwa. W źródłach występuje ona jako: Prywatne Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki, Gimnazjum Biskupie im. Tadeusza Kościuszki, Prywatne Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki Die-

<sup>68</sup> APŁOS, SPW sygn. 806, k. 76-80.

<sup>69</sup> „Echo Wieluńskie” z 7 VII 1934.

cezji Częstochowskiej, Prywatne Gimnazjum Męskie i Liceum Klasyczne im. Tadeusza Kościuszki Diecezji Częstochowskiej<sup>70</sup>.

Uczelnia ta odgrywała ważną rolę oświatowo-kulturalną w mieście, umożliwiając zdolniejszym uczniom kontynuowanie studiów na akademiach i uniwersytetach. W okresie międzywojennym jej mury opuściło 420 absolwentów, z tego 210 otrzymało świadectwo dojrzałości w latach 1932 - 1938, gdy gimnazjum prowadzone było przez częstochowską kurię biskupią<sup>71</sup>.

### **Szkoła Handlowa Polskiej Macierzy Szkolnej**

Kolejną placówką realizującą program szkoły ponadpodstawowej była założona w grudniu 1925 r. przez Polską Macierz Szkolną 2-letnia Koedukacyjna Szkoła Handlowa. Inicjatorem powołania nowego zakładu oświatowego był dr Stanisław Rutowicz. Miała ona za zadanie umożliwić młodzieży kończącej szkoły powszechne przygotowanie do zawodu kupieckiego.

W pierwszym roku istnienia w szkole uczyło się 25 uczniów osób, które opłacały chesne w wysokości od 10 do 15 zł miesięcznie. W następnych latach liczba uczniów systematycznie się zwiększała. W 1927 r. dotychczasowy 2-letni program nauczania poszerzono i przekształcono szkołę w zakład 3-letni. Tym samym uzyskała prawa państwowych szkół zawodowych<sup>72</sup>.

Sejmik Wieluński i magistrat udzielały szkole zasiłku w wysokości 3000 zł rocznie. Zajęcia odbywały się początkowo w godzinach popołudniowych w budynku Gimnazjum Realnego Męskiego im. Tadeusza Kościuszki<sup>73</sup>, następnie w budynku szkolnym przy ul. Krakowskie Przed-

---

<sup>70</sup> APŁOS, SPW sygn. 806, k. 76-80.

<sup>71</sup> *50 lat szkół średnich w Wieluniu*, Warszawa 1959, s. 14.

<sup>72</sup> „Goniec Wieluński” nr 113 z 15 V 1928 i nr 129 z 7 VI 1929.

<sup>73</sup> „Tygodnik Wieluński” nr 37 z 20 IX 1925; „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 4 z 24 I 1926.; „Goniec Wieluński” nr 113 z 15 V 1928; nr 79 z 5 IV 1929 i nr 80 z 6 IV 1929, nr 127 z 7 VI 1929.

mieście 19. W roku szkolnym 1928/1929 Szkoła Handlowa uzyskała własne locum przy ul. Targowej nr 2, zatem lekcje mogły odbywać się już w godzinach dopołudniowych.

Rozwój szkoły w latach 1926 - 1930 ilustruje tabela

Tabela 3

Rok	Liczba	
	uczniów	absolwentów
1926-27	25	•
1927/28	29	•
1928/29	65	14
1929/30	73	•

Źródło: Informacje zawarte w wieluńskiej prasie regionalnej.

Dla zapewnienia szkole odpowiednich warunków rozwoju, jej materialnego wspierania oraz opieki nad młodzieżą, powstało w 1927 r. z inicjatywy dyrektora szkoły, Leona Suskiego oraz Adama Chlewskiego, Stefana Wolskiego, Józefa Jędrzejewskiego, Aleksandra Pietrasińskiego i Jana Sutarzewicza - Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Wieluniu<sup>74</sup>. W 1928 r. liczyło ono 80 członków, prezesem był Witold Nowicki<sup>75</sup>. Żywoć Towarzystwa był stosunkowo krótki, bowiem już w 1929 r. zaprzestało swej działalności statutowej<sup>76</sup>.

Dyrektorem szkoły w latach 1925-1928 był Leon Suski, następnie Wiktor Sikorski. W 1932 r. Szkoła Handlowa PMS uległa rozwiązaniu<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> APŁ, UWŁ, sygn. 2392. Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Wieluniu; APŁOS, SPW sygn. 277, k. 19 i sygn. 284, k. 6; „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 25 z 19 VI 1927 i nr 48 z 27 XI 1927. Postanowieniem Wojewody Łódzkiego z 9 XII 1927 r. Towarzystwo wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków (DzUW 1928, nr 2, s. 36).

<sup>75</sup> APŁOS, SPW sygn. 277, k. 9 i 19.

<sup>76</sup> Tamże, PKPP sygn. 1886, bp.

<sup>77</sup> Tamże, sygn. 468, bp.

## Seminarium nauczycielskie - zmarnowana szansa

U zarania niepodległości zaistniała możliwość powstania w Wieluniu państwowej szkoły średniej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 7 VI 1918 r. inspektor szkolny podał do wiadomości, iż Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych ma zamiar powołać w Wieluniu seminarium nauczycielskie. W protokole obrad czytamy: *„Rada bardzo przychylnie wypowiada się za założeniem seminarium nauczycielskiego i przypomina przedwojenny zamiar ówczesnych władz miejskich, aby na cele seminarium był ofiarowany kilkumordowy plac na Niwie<sup>78</sup>. Obecnie, po zamknięciu budżetu, miasto nie rozporządza środkami, lecz w razie stworzenia w Wieluniu Seminarium Nauczycielskiego w przyszłości, w miarę środków, gotowa przyczynić się do utrzymania tej pożądanej szkoły”<sup>79</sup>*. Ponownie władze miejskie omawiały tę sprawę 1 XII 1918 r., gdyż trzeba było ministerstwu udzielić odpowiedzi na pytanie czy miasto może wyznaczyć na szkołę odpowiedni lokal i utrzymać go swoim kosztem. Wówczas to *„Rada Miejska uchwaliła wyasygnować z kasy miejskiej na okres 4 miesięcy sumę 1333 marki 34 fenigów na wynajęcie lokalu dla seminarium nauczycielskiego w Wieluniu i zleciła Magistrowi wspólnie z Insp[ektorem] Szk[olnym] wynajęcie odpowiedniego lokalu”<sup>80</sup>*. Sprawę dalszych zapomóg na ten cel odłożono do czasu opracowania budżetu na rok 1919/1920.

Pod koniec 1919 r. radny Ludwik Domagała zgłosił wniosek w sprawie budowy gmachu dla seminarium nauczycielskiego w Wieluniu<sup>81</sup>. Ostatecznie władze wojewódzkie i powiatowe zdecydowały 4 VI 1921 r. o przeznaczeniu na seminarium budynku dawnego zamku królewskiego, zajmowanego dotychczas przez wojsko. Decyzję tę nie wcielono w życie, ponieważ ze względu na sytuację na Górnym Śląsku postanowiono czasowo pozostawić zamek wojsku. W konsekwencji centralne władze oświatowe zrezygnowały

---

<sup>78</sup> Niwa, to nazwa gruntów położonych w Wieluniu.

<sup>79</sup> APŁOS, AMW. Protokoły Rady Miejskiej 1915 - 1924, sygn. 91 k. 41v.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże, k. 85.



z utworzenia w Wieluniu seminarium nauczycielskiego<sup>82</sup>. Delegacja wielunian, uczestnicząca 16 IX 1923 r. w otwarciu wystawy rolniczo-przemysłowej w Kępnie, złożyła na ręce premiera W. Witosy postulat w sprawie otwarcia seminarium nauczycielskiego w Wieluniu<sup>83</sup>, jednakże sprawa ta była już dla Wielunia przegrana.

### *Wielunianie ma wyższych uczelniach*

W okresie międzywojennym tylko nieliczni mieszkańcy Wielunia podejmowali studia na wyższych uczelniach. Jedną z przyczyn było to, że mało osób kończyło szkoły średnie i uzyskiwało świadectwa dojrzałości. Poważną barierę stanowiły też wysokie koszty studiów. Nieliczni wielunianie studiowali głównie na Uniwersytecie Poznańskim, Jagiellońskim, Warszawskim i w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu<sup>84</sup>.

Studenci pochodzący z Wielunia i ziemi wieluńskiej zrzeszali się w regionalnych korporacjach. Na kilku uczelniach działały akademickie koła wielunian, których celem było organizowanie pomocy wzajemnej, materialne wspieranie studiujących, organizacja życia towarzyskiego i podtrzymywanie więzi ze swą małą ojczyzną<sup>85</sup>. Akademickie Koło Wielunian w Warszawie w celu zabezpieczenia swym członkom tanich kwater, wykupiło 3 pokoje w domu akademickim budowanym przez Centralę Akademicką Bratnich Pomocy. Koszt jednego pokoju studenckiego wynosił 3000 zł<sup>86</sup>.

---

<sup>82</sup> APŁOS, SPW sygn. Sygn. 55, k. 12 i 15; sygn. 74, bp.

<sup>83</sup> „Wielunianin” nr 20 z 30 IX 1923.

<sup>84</sup> Od 1919 r. do 1927 r. na Uniwersytecie Poznańskim studiowało z Wieluńskiego 59 osób. Z tej liczby ukończyło studia 16 osób, a 43 kontynuowały („Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 8 z 20 II 1927 i nr 10/11 z 13 III 1927). Pierwszym wielunianinem, który ukończył studia politechniczne i uzyskał tytuł inżyniera był R. Karst („Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 1-2 z 10 I 1926).

<sup>85</sup> W Poznaniu prezesem Akademickiego Koła Wielunian był w 1927 r. Jan Samulski („Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 8 z 20 II 1927; „Goniec Wieluński” nr 297 z 27 XII 1928).

<sup>86</sup> „Wielunianin” nr 15 z 13 VII 1924.

Dla niesienia pomocy materialnej młodzieży akademickiej wywodzącej się z Wielunia i ziemi wieluńskiej powstało w Wieluniu w 1925 r. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Organizowało ono imprezy (zabawy, bale, przedstawienia amatorskie, kwesty), z których dochód przeznaczano na pomoc najbardziej potrzebującym studentom. W 1936 r. Towarzystwo liczyło 50 członków<sup>87</sup>. Jego prezesami byli: starosta Stanisław Kaczyński oraz ks. Stefan Banasiński.

### *Spoleczne organizacje oświatowe*

#### **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR)**

Szerzeniu oświaty wśród mieszkańców miasta, szczególnie wśród młodzieży pozaszkolnej, służyły różne organizacje i stowarzyszenia. Jednym z nich było Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR), które zrzeszało głównie młodzież robotniczą i rzemieślniczą. Organizacja ta miała na celu upowszechnianie oświaty wśród robotników oraz podnoszenie ich świadomości politycznej. Choć formalnie określała się jako apolityczna, w istocie była przybudówką Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Koło wieluńskie TUR powołano w lutym 1936 r. z inicjatywy Edwarda Osóbki. Towarzystwo pozostawało pod silnymi wpływami PPS, częściowo także komunistów<sup>88</sup>. Organizowało liczne odczyty, dyskusje i spotkania o wyraźnym laickim i antyklerykalnym charakterze, przy czym zagadnienia polityczne dominowały nad oświatowymi. Prezesem TUR-u był wspomniany już Edward Osóbka, zaś do jego czołowych działaczy należeli Roman Płóciennik, Piotr Stykała i Józef Dudek. Ze względu na lewicowe przekonania członków i ich antyrządowe nastawienie TUR pozostawał pod baczna obserwacją władz

---

<sup>87</sup> APŁOS, SPW sygn. 796, k. 13.

<sup>88</sup> Tamże, sygn. 823, k. 13.

administracyjnych i policyjnych<sup>89</sup>. W sprawozdaniu posterunku policji z marca 1937 r. czytamy m.in.: „Działalność tej organizacji ruchliwa, urządza wykłady i odczyty, jednak działalność jej idzie w kierunku lewicowym, choć oficjalnie nie występują. Kierownictwo tej organizacji jest w rękach członków skrajnie lewicowych, dlatego też działalność ich wpływa ujemnie na całość prac i nasuwa podejrzenie, że ulega wpływom komunistycznym”<sup>90</sup>. Aktywnymi członkami TUR-u byli również znani z komunistycznych przekonań Żydzi: Aleksander Mielnik, Sender Skrzyńia, Icek Lis, Szmul Kurland, Abram Cyncynatus oraz Polak Antoni Psykowski. Podejrzanymi o wywrotową działalność komunistyczną prowadzoną pod osłoną TUR-u byli Czesław Walaszczyk, Stanisław Nowicki, Władysław Grobelny, Czesław Sikora, Wojciech Urbaniak i Jan Kotala. Pod koniec 1936 r. wieluńskie koło TUR liczyło ok. 50 członków. W 1937 r. Sąd Grodzki w Wieluniu skazał Edwarda Bronisława Osóbkę na karę 1 roku więzienia za wydanie antypaństwowego druku, skonfiskowanego przez starostwo wieluńskie<sup>91</sup>. Kierowanie TUR-em powierzono Józefowi Gąsiorowi i Józefowi Dudkowi<sup>92</sup>.

### **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych**

Organizacją stawiającą sobie za cel poprawę warunków materialnych szkół, przede wszystkim bazy lokalowej szkolnictwa, było Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Towarzystwo gromadziło środki na budowę szkół. W 1936 r. było w Wieluniu 5 kół TPBPSP, których prezesami byli: Maria Łubińska, Jan Kiepurski, Ludwik Domagała, Henryk Rozenbaum i Maria Grzankowska<sup>93</sup>. Na czele zarządu powiatowego Towarzystwa stał ks. W. Przygodzki<sup>94</sup>.

---

<sup>89</sup> Tamże, sygn. 859, k. 41; sygn. 796, k. 9.

<sup>90</sup> Tamże, sygn. 819, k. 37v.

<sup>91</sup> Tamże, sygn. 818, k. 4 i 46.

<sup>92</sup> Tamże, sygn. 823, k. 131.

<sup>93</sup> Tamże, sygn. 796, k. 26 - 37.

<sup>94</sup> Tamże, sygn. 796, k. 83; sygn. 859, k. 66.

## *Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP)*

Część młodzieży szkolnej skupiona była w Związku Harcerstwa Polskiego. Organizacja ta powstała w Wieluniu w latach I wojny światowej<sup>95</sup> i dość prężnie rozwijała się w Polsce Odrodzonej. Oficjalnie ZHP zarejestrowano w Wieluniu dopiero w 1922 r.<sup>96</sup>. W 1926 r. organizacja liczyła 128 członków. Jej czołowymi działaczami byli: Franciszek Piotrowicz, Jerzy Pęksiński, Czesław Siciński, Józef Nowak i Zygmunt Maciejewski<sup>97</sup>. Komendantem Hufca Wieluńskiego był Jerzy Lewiński. W okresie międzywojennym działały na terenie Wielunia następujące drużyny: I Drużyna Męska im. Tadeusza Kościuszki, II Żeńska Drużyna im. Królowej Jadwigi, III Drużyna Żeńska im. Chrzanowskiej, IV Drużyna Męska im. B. Głowackiego<sup>98</sup>. W 1927 r. komendantem hufca męskiego był F. Piotrowicz, komendantką hufca żeńskiego Zofia Starowiczówna.

Trudna sytuacja ekonomiczna w początkowym okresie istnienia organizacji powodowała, że drużyny ZHP nie mogły rozwijać szerszej działalności. Dynamiczny rozwój wieluńskiego harcerstwa i wzbogacenie form działalności organizacyjnej nastąpiły w latach 1933 - 1939. Było to zasługą nauczycieli, działaczy harcerskich: Bazylego Stećkiwa, Stefana Mikołajtisa i Kazimierza Stronczyńskiego, którzy piastowali kolejno stanowiska hufcowych<sup>99</sup>. Organizowano wówczas obozy szkoleniowo-wypoczynkowe, zloty i inne formy aktywnego wypoczynku młodzieży harcerskiej<sup>100</sup>.

W 1936 r. działały na terenie Wielunia 3 drużyny harcerskie liczące ogółem 104 harcerzy i harcerek<sup>101</sup>.

---

<sup>95</sup> *Z dziejów harcerstwa ziemi wieluńskiej 1916-1986*, opr. zbiorowe, Wieluń 1988.

<sup>96</sup> APŁOS, SPW sygn. 224, k. 5.

<sup>97</sup> Tamże, PKPP sygn. 254 bp.

<sup>98</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 21 z 23 V 1926.

<sup>99</sup> „Echo Wieluńskie” z 30 III 1934. .

<sup>100</sup> Tamże z 1 VIII 1933; z 8 VIII 1933, z 17 VIII 1933, z 10 VI 1934.

<sup>101</sup> APŁOS, SPW sygn. 796, k. 2 i sygn. 823, k. 28..

Choć policja wieluńska miała za zdanie prowadzić rozpoznanie struktur tajnego, Czerwonego Harcerstwa, to jednak wydaje się, iż organizacja ta nie istniała na terenie Wielunia<sup>102</sup>.

Dla wspomagania inicjatyw harcerskich i tworzenia warunków rozwoju tej organizacji powstało w Wieluniu w 1927 r. Koło Przyjaciół Harcerzy, zarejestrowane w starostwie wieluńskim w styczniu 1928 r. Przewodniczącą Koła była Zofia Kulczycka, w zarządzie byli ponadto: Ludwik Zawadziński, Marta Konopacka, Antonina Świdarska, ks. Wincenty Przygodzki, Galowa, dyr. Wacław Jeziernski, Zygmunt Maryniak, Bazyli Stećkiw i Benigna Brudzińska<sup>103</sup>.

Nieco później powstało w Wieluniu Towarzystwo Przyjaciół Harcerza obejmujące swym zasięgiem cały obszar powiatu wieluńskiego<sup>104</sup>. Działali w nim m. in. Jan Radomyski, Józef Bagiński, Piotr Stronczyński, Walenty Reszka, Józef Serwan, dr Alfred Wielopolski, Józef Grabowski i Marian Żurawski. Towarzystwo wspierało rozwój harcerstwa w powiecie wieluńskim, współdziałało też w budowie Domu Harcerza, wzniesionego ze środków społecznych w latach 1933 - 1936<sup>105</sup>.

### *Związkowe organizacje nauczycielskie*

Nauczyciele z Wielunia i powiatu wieluńskiego zrzeszali się w organizacjach związkowych. Nauczyciele szkół powszechnych należeli do powstałego w 1919 r. oddziału Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych<sup>106</sup>. Początkowo prezesem oddziału powiatowego Związku był

---

<sup>102</sup> Tamże, PKPP sygn. 1887, bp.

<sup>103</sup> Tamże, SPW sygn. 278, k. 6.

<sup>104</sup> Tamże, sygn. 796, k. 45 i 61; sygn. 823, k. 28 i 50; sygn. 1421 bp. W sprawozdaniu komisariatu policji za 1935 r. czytamy, iż, „organizacja ta na terenie miasta Wielunia pracuje bardzo intensywnie. W okresie sprawozdawczym organizacja ta urządziła kilka imprez rozrywkowych, dochód z których przeznaczono na budowę Domu Harcerskiego w Wieluniu”, WAPŁOS, PKPP sygn. 633, bp.

<sup>105</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 10 z 8 III 1925.

<sup>106</sup> APŁOS, PKPP sygn. 593, bp; „Echo Wieluńskie” z 5 IX 1934 i z 9 IX 1934.

Franciszek Przygoński, który jednak wkrótce przeszedł do odłamu klerykalno-narodowego<sup>107</sup>. W 1938 r. w ognisku zrzeszonych było 54 nauczycieli<sup>108</sup>. Prezesami ogniska Związku w latach 1933 - 1939 byli Witold Swoszowski i Walenty Reszka. Czołowymi działaczami związkowymi w Wieluniu byli: Helena Jasiewicz, Wowe Poznański, Józef Nowak, Rafał Maron, Edwin Kembłowski i Jan Włodarski. Ognisko ZNP należało do najprężniej działających organizacji społecznych w mieście, prowadziło Kasę Samopomocy, utrzymywało własny lokal z pokojem gościnnym<sup>109</sup>.

Nauczyciele o zapatrywaniach klerykalno-narodowych skupieni byli w Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowym Nauczycielstwa Szkół Powszechnych powstałym w Wieluniu w 1921 r. Przewodniczącym koła powiatowego był Piotr Skrętny<sup>110</sup>. Koło powiatowe tego Stowarzyszenia powstało 22 XI 1936 r.<sup>111</sup>. Poparcie dla tej organizacji było jednak niewielkie. Do czołowych działaczy należeli: Janina Kępińska, Stanisława Nassalska i ks. Ignacy Rabsztyń.

Nauczyciele szkół średnich należeli do Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich.

W 1930 r. nastąpiło połączenie ZPNSP i ZZNPSS w Związek Nauczycielstwa Polskiego, który skupiał w swych szeregach gros nauczycieli z Wielunia i powiatu wieluńskiego. Bardzo prężnie działający oddział powiatowy Związku, którego prezesem był znany w Wieluńskim działacz ruchu ludowego Wacław Jędrzejewski z Jaworzna, zajmował krytyczne stanowisko odnośnie reform oświatowych wprowadzanych przez rządy sanacyjne. Prezesami koła ZNP w Wieluniu byli Stefan Karoński i Ignacy Kamiński, w zarządzie byli ponadto Halina Krzysztofińska i Adam Skrzypecki.

---

<sup>107</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 10 z 8 III 1925.

<sup>108</sup> APŁOS, SPW sygn. 757, k. 4 i sygn. 1174, bp.

<sup>109</sup> Tamże, sygn. 859, k. 116.

<sup>110</sup> „Wielunianin” nr 9 z 1 VI 1924.

### Opieka nad dzieckiem - przedszkola i świetlice.

Stosunkowo słabo była zorganizowana opieka nad dziećmi w wieku przedszkolnym. W pierwszych latach powojennych kontynuowała swą działalność Rada Opiekuńcza Miasta Wielunia, której przewodniczył ks. J. Osmelak. Jej podstawowym zadaniem było utrzymywanie ochronki dla ubogich dzieci przy ul. Reformackiej<sup>112</sup>

W latach 1924-1926 ochronkę społeczną dla dzieci przy ul. Częstochowskiej utrzymywało Polek w Wieluniu<sup>113</sup>, następnie koło Polskiej Macierzy Szkolnej<sup>114</sup>. Przyjmowano do niej dzieci w wieku od 3 do 6 lat pochodzące z najuboższych rodzin. W roku szkolnym 1928/1929 uczęszczało do ochronki 55 dzieci; otrzymywały one po szklance mleka, zimą tran, ponadto przydziały materiałów na ubranka i sukienki. Ochronkę prowadziła Maria Kwaśniewska. Samorząd miejski częściowo finansował ten zakład opiekuńczy. W budżecie na rok 1930/1931 przewidziano na ten cel kwotę 1800 zł.

Z inicjatywy Z. Starowiczówny otwarto 26 XII 1926 r. przy ul. Kaliskiej 11 freblówkę dla dzieci rzemieślników wieluńskich<sup>115</sup>.

Ochronka św. Teresy, prowadzona przez Polską Macierz Szkolną, znajdowała się w budynku "Lutni" przy ul. Reformackiej<sup>116</sup>. Opiekę nad nią sprawowała sekcja ochronki PMS kierowana przez Barbarę Oraczewską i Stanisławę Nassalską<sup>117</sup>. Dzięki zabiegom działaczek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, otwarto 19 III 1933 r. przedszkole w zaadaptowanym na

---

<sup>111</sup> APŁOS, SPW sygn. 1366, bp.

<sup>112</sup> APŁOS, PKPP sygn. 25, bp.

<sup>113</sup> „Wielunianin” nr 8 z 22 II 1925.

<sup>114</sup> „Goniec Wieluński” nr 121 z 26 V 1930; nr 122 z 27 V 1930; nr 123 z 28 V 1930.

<sup>115</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 1 z 2 I 1927.

<sup>116</sup> „Echo Wieluńskie” z 25 IX 1934.

<sup>117</sup> „Goniec Wieluński” nr 196 z 27 VIII 1928.

ten cel budynku przy ul. Ogrodowej. Otrzymało ono imię Marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>118</sup>.

Przy Polskiej Macierzy Szkolnej istniała też sekcja świetlicy uczniowskiej. Jej staraniem otwarto 18 XII 1926 r. w lokalu ochronki przy ul. Reformackiej świetlicę, czynną w godzinach od 17 do 19, w której była biblioteka, czasopisma, szachy i warcaby<sup>119</sup>.

Reasumując można stwierdzić, że w krótkim okresie 20 lat Polski Niepodległej wieluńskie władze samorządowe, które odziedziczyły po zaborcach rosyjskich fatalny stan bazy materialnej szkolnictwa, doprowadziły do znaczącej poprawy w tym zakresie. Można stwierdzić, że wszystkim dzieciom w wieku szkolnym stworzono warunki do ukończenia pełnej szkoły powszechnej.

---

<sup>118</sup> „Echo Wieluńskie” z 12 V 1933, z 14 V 1933 i z 25 IX 1934. W domu tym mieściła się również Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadzona przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

<sup>119</sup> „Głos Ziemi Wieluńskiej” nr 8 z 20 II 1927; nr 10/11 z 13 III 1927 i nr 13 27 III 1927.